

Francesco Totti udzielił pomeczowego wywiadu dla rumuńskiej telewizji *Sport Pro TV*. Il Capitano mówił między innymi o złym stanie murawy, na której przyszło grać obydwu drużynom.

Jak było? Zimno?

- Bardzo zimno, nie jesteśmy przyzwyczajeni.

Wsparcie kibiców?

- Rozgrzało nas, zarówno naszych kibiców jak i ich. To był dobry mecz i obydwa zespoły przeszły do 1/16.

Jak się czuć na boisku?

- Murawa była fatalna, była w złym stanie i pełna dziur. Nie było łatwo grać.

Co było najtrudniejsze spośród podróży, boiska i zimna?

- Myślę, że boisko, murawa była najtrudniejszą przeszkodą.

Pierwszy raz w Bukareszcie?

- Nie, już tu grałem.

Wieczór?

- Będziemy świętować awans, mimo że już awansowaliśmy wcześniej. Wrócimy do domu i będziemy myśleć o poniedziałku, który jest dużo ważniejszy.

Nie zostaniecie w Bukareszcie?

- Nie. Ilary jest w domu z dziećmi i na mnie czeka. Wrócimy do domu i będziemy myśleć o poniedziałkowym meczu, który jest bardzo ważny.

Wiadomość dla Mutu?

- Pozdrawiam go, czasami rozmawiamy na Whatsapp. Chciałbym go spotkać ponownie, szkoda, że nie graliśmy razem.

Co myślisz o Astrze Giurgiu?

- Dobry zespół, trudny do rywalizowania. Przyjechaliśmy grać nasz mecz, napotkaliśmy na trudnego rywala.

Autor: abruzzo